

# Teresa Werner, Bóg się rodzi

Bóg się rodzi, moc truchleje,  
Pan niebiosów obnażony!  
Ogień krzepnie, blask ciemnieje,  
Ma granice Nieskończony.  
Wzgardzony, okryty chwałą,  
Śmiertelny Król nad wiekami!  
A Słowo Ciałem się stało  
I mieszkało między nami.

Cóż masz niebo nad ziemiany?  
Bóg porzucił szczęście swoje,  
Wszedł między lud ukochany,  
Dzieląc z nim trudy i znoje.  
Nieważne cierpieć, nieważne,  
Żeśmy byli winni sami,  
A Słowo Ciałem się stało  
I mieszkało między nami.

Podnieś rękę, Boże Dziecię,  
Błogosław Ojczyznę miłą!  
W dobrych radach, w dobrym bycie  
Wspieraj jej siłę swą siłą.  
Dom nasz i majątność całą,  
I wszystkie wioski z miastami.  
A Słowo Ciałem się stało  
I mieszkało między nami.